

Sygn. akt III C 615/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

Protokolant: Ewelina Kostka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko Z. W.

o zapłatę

I. zasądza od Z. W. na rzecz P. W. kwotę 84274,90 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od Z. W. na rzecz P. W. kwotę 9542 zł (dziewięć tysięcy pięćset czterdzieści dwa złote) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od Z. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 89 zł (osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygnatura akt: III C 615/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2017 r. (data stempla UP – k. 19) wniesionym do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie P. W. wniósł o zasądzenie od Z. W. kwoty 82 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zachowku po dziadku powoda – E. W. i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany został powołany do całości spadku na mocy testamentu, w związku z czym powodowi przysługuje w stosunku do Z. W. roszczenie o zapłatę zachowku, z uwagi na odrzucenie spadku przez ojca powoda, a syna spadkodawcy D. W., który dziedziczyłby gdyby zmarły nie sporządził testamentu. Powód wskazał, że wartość spadku wynosiła 2 640 000 zł i w skład niego wchodziły trzy nieruchomości. (pozew - k.1-2 verte)

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2018 r. (k.8) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do rozpoznania tut. Sądowi.

Pozwany Z. W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości wskazując, że doszło do skutecznego wydziedziczenia

powoda przez spadkodawcę w testamencie z dnia 24 lutego 1993 r. Ponadto, pozwany podniósł, że dochodzenie przez powoda zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tym samym zarzucił naruszenie art. 5 k.c. wskazując, że powód nie był zainteresowany swoim dziadkiem i nie wywiązywał się względem niego z obowiązków rodzinnych. Pozwany zakwestionował też wartość wchodzących w skład spadku nieruchomości, wskazując, iż podana przez powoda kwota 2 640 000 zł jest zawyżona, a w odniesieniu do żądanych przez powoda odsetek wskazał, że ich ewentualne zasądzenie powinno nastąpić od daty wyrokowania. (odpowiedź na pozew – k. 33-40)

W replice na odpowiedź na pozew P. W. podtrzymał swoje żądanie i zaprzeczył, jakoby doszło do skutecznego wydziedziczenia powoda, bowiem nie doszło do spełnienia przesłanek z art. 1008 k.c. Powód wskazał też, że na gruncie niniejszej sprawy nie ma podstaw do obniżenia kwoty zachowku, bowiem to spadkodawca E. W. zaprzestał kontaktów ze swoim synem i wnukiem. Co do odsetek powód powołał się na art. 455 k.c. (replika – k. 56-57 verte).

Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2018 r. (k. 67 verte) pełnomocnik pozwanego podniósł, że nie doszło do podziału majątku wspólnego między spadkodawcą, a jego żoną J. W. (1), a nieruchomości mające wejść w skład spadku nie stanowiły wyłącznej własności E. W. i dopiero po rozstrzygnięciu w przedmiocie podziału majątku wspólnego (które to postępowanie zostało zainicjowane w 2018 r. przez byłą żonę spadkodawcy J. W. (1)) możliwe będzie faktyczne ustalenie wartości spadku. Stanowisko to pełnomocnik pozwanego podtrzymał w dalszych pismach procesowych.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 22 stycznia 2019 r. (k. 105-113) pełnomocnik pozwanego wskazał, że na nieruchomość przy ul. (...) w W. – jednej z trzech wchodzących w skład spadku – poczynił nakłady o łącznej wartości 11 150 zł. Powód przyznał, że Z. W. poniósł nakłady w wysokości 11 150 zł na ww. nieruchomość. (k. 150)

Pismem datowanym na dzień 10 maja 2019 r. powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 84 274,90 zł, wnosząc o zasądzenie tej kwoty od pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2017 roku do dnia zapłaty (k. 155)

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany podtrzymał swoje stanowisko, a ponadto w razie nieuwzględnienia wniosku pozwanego o oddalenie powództwa w całości, wniósł o obniżenie zachowku do kwoty stanowiącej równowartość 10% całości zachowku. Pełnomocnik pozwanego wskazał również, że odrzucenie spadku przez D. W. stanowiło obejście prawa, zaś pozwany nie został skutecznie wezwany przez powoda do zapłaty przed wszczęciem postępowania w przedmiocie zachowku. (k.270 – 279)

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r. (k. 298) i w dniu 24 stycznia 2020 r. (k.307) strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

E. W. miał pięcioro dzieci z różnych związków: D. W., K. W. (1) z d. W., R. W. oraz Z. W. i M. W..

Od 22 września 1977 r. do 16 listopada 1989 r. tj. do daty orzeczenia rozwodu E. W. pozostawał w związku małżeńskim z J. W. (1). Małżonkowie mieli z tego związku dwójkę dzieci – pozwanego Z. W. i M. W..

(kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa – k. 126, wnioski o podział majątku wspólnego – k. 123-125, kopia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 16 listopada 1989 r. sygn. akt: 127-127 verte)

W toku trwania małżeństwa z J. W. (1) w dniu 22 maja 1979 roku E. W. nabył od Skarbu Państwa, jako dotychczasowy najemca, lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania gruntu (po 0,0287 udziału). W powyższej umowie E. W. podał, niezgodnie z rzeczywistością, że jest stanu wolnego, bowiem od 1977 r. był już w związku małżeńskim z J. W. (1). Prawo odrębnej własności lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. wraz z udziałami E. W. sprzedał w dniu 10 lipca 1995 roku za kwotę 45 000zł (§ 3 umowy sprzedaży).

(kopia pisma Państwowego Biura Notarialnego w W. – k. 136, kopia pisma Urzędu Dzielnicowego – k. 137, kopia decyzji z 5 czerwca 1978 r. – k. 138 kopia umowy sprzedaży lokalu i ustanowienia wieczystego użytkowania z dnia 22 maja 1979 roku k.130 – 131 verte, umowa sprzedaży z dnia 10 lipca 1995 roku k.132 – 135)

W dniu 10 stycznia 1979 roku wydany został akt własności ziemi, stwierdzający, iż E. W. stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,47 ha położoną we wsi K., gmina W.. (kopia aktu własności ziemi k.143)

Po dacie ustania związku małżeńskiego z J. W. (1) wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w W.II Wydziału Cywilnego z dnia 19 stycznia 1994 roku Skarb Państwa reprezentowany przez Urząd Rejonowy w W. został zobowiązany do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz E. W. własności nieruchomości o powierzchni 1169m<sup>2</sup> położonej w W. przy ul. (...) stanowiącej działkę nr (...) za zapłatą wynagrodzenia w kwocie 444 220 000 starych złotych. Umowa przeniesienia prawa własności w/w nieruchomości została zawarta w dniu 19 maja 1997 roku.

(kopia wyroku z dnia 19 stycznia 1994 w sprawie II C 602/92 Sądu Wojewódzkiego w W. – k.140 – 140 verte, uwierzytelniona kopia umowy przeniesienia prawa własności z dnia 19 maja 1997 roku k.141 – 142 verte)

E. W. za swojego życia sporządził trzy własnoręczne testamenty: z dnia 20 września 1989 roku, z dnia 24 lutego 1993 roku i z dnia 26 września 1997 roku.

W pierwszym z testamentów tj. z dnia 20 września 1989 r. E. W. powołał do dziedziczenia w częściach równych swojego syna Z. W. i córkę M. W. urodzonych ze związku z J. W. (1).

W drugim własnoręcznie sporządzonym testamencie z dnia 24 lutego 1993 roku E. W. wskazał, że wydziedzicza ze swojego majątku ruchomego i nieruchomego, cyt.: „następujące osoby oraz ich dzieci: 1. W. D., 2. W. R., 3. W. K. oraz jej dzieci”. Wskazał, że w/w „nie znali go przez całe swoje życie, pałali do niego nienawiścią, nie chcieli mu pomóc ani się z nim żyć, z daleka obserwowali jego pracę oraz pomoc jego byłej żony J. W. (2) oraz że nie znał ich i nie chce ich nigdy znać”. Przy czym po nazwisku każdego wydziedziczonych E. W. pozostawił puste miejsce.

W ostatnim testamencie z dnia 26 września 1997 r. E. W. powołał do całości spadku po nim swojego syna Z. W..

(okoliczności bezsporne, nadto kopia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wraz z uzasadnieniem – k. 8-12)

Pierwszy syn E. D. W. ma dwóch synów: powoda P. W., urodzonego w dniu (...) i starszego o 3 lata Ł. W.. W dacie sporządzania testamentu z dnia 24 lutego 1993 roku, zawierającego wydziedziczenie D. W. powód P. W. miał niespełna 4 lata.

(kopia postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku – k.8-12, kopia odpisu aktu skróconego urodzenia – k. 13, zeznania świadków Ł. i D. W. na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2018 r. – k. 68 – 69, treść testamentów znajdująca się w aktach sprawy II C 215/18/II Ns 1425/14)

Ojciec powoda – D. W. nie był wychowywany przez E. W.; małżeństwo E. W. i matki D. W. zostało rozwiązane przez rozwód, gdy D. W. miał około 4 - 5 lat. E. W. nie utrzymywał kontaktów z D. W., do czasu osiągnięcia dorosłości widział się z nim nie więcej niż dwa razy (w tym przed maturą), a w życiu dorosłym ich spotkania miały charakter incydentalny i były w większości inicjowane przez D. W.. Ostatecznie przestali się widywać osobiście po skończeniu studiów przez D. W., na skutek ukończenia sprawy alimentacyjnej. O tym, że ma przyrodniego brata – Z. W. D. W. dowiedział się po śmierci E. W. w wieku 60 lat. Do czasu osiągnięcia pełnoletności przez P. W. rodzina powoda próbowała co najmniej dwukrotnie nawiązać kontakt z E. W.. Po osiągnięciu dorosłości P. W. nie próbował sam nawiązać kontaktów z dziadkiem, był zniechęcony jego postawą. Z kolei E. W. po długiej przerwie odnowił kontakty ze swoim synem R. z inicjatywy syna, ale nigdy nie nawiązał ich z D.. Wskazać tu należy, że także w notatniku E. W., w którym notował wszystkie rozmowy telefoniczne po założeniu mu telefonu, nie znalazł się żaden zapis odnośnie jakichkolwiek rozmów z D. W..

(zeznania Ł. i D. W. na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2018 r. – k. 67 – 69, zeznania świadka J. W. (1) na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2019 r. – k. 263 – 264, a także zeznania świadków D. W. i P. W. oraz J. W. (1) na rozprawie w dniu 14 września 2018 r. i w dniu 30 listopada 2018 r. sprawie II C 215/18 – kopie protokołów – k. 232 – 2239, zeznania powoda i pozwanego na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r. – k. 298-300)

Przed śmiercią E. W. opiekowali się Z. W. wraz z żoną oraz była żona J. W. (1). O stanie zdrowia E. W. wiedział również syn spadkodawcy R. W.. Ojciec powoda ani powód nie byli informowani przez pozwanego, E. W. czy innych członków rodziny E. W. o złym stanie zdrowia E. W. i konieczności udzielenia mu wsparcia – pozwany Z. W. nie widział potrzeby kontaktowania się z ojcem powoda, a o powodzie dowiedział się dopiero w 2014 r. po śmierci dziadka.

(zeznania świadka A. K. – Zardzewiały na rozprawie w dniu 2 lipca 2019 r. – k. 242 verte – 243, zeznania świadka J. W. (1) na rozprawie w dniu 14 września 2018 r. w sprawie II C 215/18 – kopia protokołu – k.235-236 verte, zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r. – k. 299 verte)

E. W. zmarł 11 listopada 2014 roku. W chwili śmierci był rozwiedziony i pozostawił po sobie czworo dzieci – D. W., K. W. (1) z d. W., R. W. i Z. W.. Córka M. W. ze związku z J. W. (1) zmarła bezdzietnie przed nim, w 2007 r.

(k.259 i k. 299 verte, kopia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 8- 12, nadto akta sprawy II Ns 1425/14 – oryginał zabezpieczony w sejfie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie)

D. W. w dniu 17 kwietnia 2015 roku odrzucił spadek po E. W.. (uwierzytelniona kopia aktu notarialnego za repertorium A nr 3002/2015 – k. 6 – 7)

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po E. W. toczyło się z wniosku R. W. od grudnia 2014 roku, pod sygnaturą akt II Ns 1425/14 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie. W toku tego postępowania doszło do otwarcia i ogłoszenia wszystkich trzech wyżej wymienionych testamentów E. W..

Prawomocnym postanowieniem z dnia 12 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie stwierdził, że spadek po E. W. zmarłym dnia 11 listopada 2014 roku w W., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 26 września 1997 roku nabył w całości syn Z. W..

(kopia postanowienia z dnia 12 października 2017 roku wraz z uzasadnieniem k.8- 12, kopia odpisu skróconego aktu zgonu – k. 128, nadto dokumenty wymienione w uzasadnieniu na wskazanych kartach, a znajdujące się w oryginale w aktach sprawy II Ns 1425/14)

W skład spadku po E. W. wchodziły trzy nieruchomości: nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę nr (...) położona w W. przy ul. (...) o powierzchni 1 169m<sup>(2)</sup>, zabudowana budynkiem mieszkalnym (pow. 119,8 m<sup>(2)</sup>) dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą (...), nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca działkę nr (...) położona w W. – (...) przy ul. (...) o powierzchni 2 011 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą (...) i nieruchomość gruntowa zabudowana domkiem letniskowym w złym stanie technicznym, nieprzedstawiającym wartości rynkowej, stanowiąca działkę (...) położona w K., gmina W. o powierzchni 4 700 m<sup>(2)</sup> dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

Wartość ww. nieruchomości po zmarłym E. W. według stanu na dzień 11 listopada 2014 r. (data śmierci spadkodawcy), a cen obecnych, wynoszą po kolei: dla nieruchomości przy ul. (...) – 772 291 zł, dla nieruchomości przy ul. (...) – 1 650 026 zł i dla nieruchomości położonej w gminie W., we wsi K. – 274 480 zł.

(kopie opinii biegłego sądowego ds. wyceny nieruchomości wraz z załącznikami przeprowadzone w sprawie II C 215/18 i załączone do akt sprawy - k. 156 – 224 nadto opinie w oryginale w aktach sprawy II C 215/18, pozew – k. 1-2 verte, wypisy z rejestru gruntów – k. 16-17, powszechnie dostępna treść KW nr (...), (...) i (...))

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2019 r. (k.249) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, Wydział II Cywilny umorzył postępowanie z wniosku J. W. (1) o podział majątku wspólnego jej i E. W. na skutek cofnięcia wniosku (k.249 verte) przez wnioskodawczynię.

W dniu 17 października 2018 r. Z. W. i R. W. zawarli porozumienie wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji w formie aktu notarialnego, na mocy którego uzgodnili, że Z. W. zapłaci R. W. kwotę 180 000 zł w ratach tytułem zachowku po zmarłym E. W.. Porozumienie wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji o tożsamej treści, w tym wskazanej kwocie, Z. W. zawarł w dniu 6 maja 2019 r. z córką E. W. K. W. (2). W aktach notarialnych wskazano, że wartość spadku wynosi 1 440 000 zł.

(uwierzytelnione kopie aktów notarialnych z dnia 17 października 2018 r. za repertorium A nr (...) i z dnia 6 maja 2019 r. za repertorium A nr (...) – k. 249 - 254 verte)

Po śmierci ojca Z. W. poczynił nakłady na nieruchomość przy ul. (...) w łącznej kwocie 11 150 zł, co przyznała strona powodowa(k.150), a na którą to kwotę składały się następujące wydatki: założenie alarmu (2 500 zł), wymiana kotła gazowego (7 000 zł) i prace dekarские (1 650 zł).

(pismo pozwanego – k. 105 – 113, umowa – k. 118, faktury – k. 119-120, umowa – k. 121 – 122)

E. W. nie dokonywał przed śmiercią darowizn, które mogłyby zostać doliczone przy obliczaniu zachowku na potrzeby niniejszego postępowania na podstawie art. 993 k.c.

Równoległe z niniejszym postępowaniem w tutejszym Sądzie, w II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt: II C 215/18 toczyło się postępowanie w przedmiocie zachowku z powództwa brata powoda – Ł. W.. Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2019 r. w sprawie II C 215/18 tutejszy Sąd, II Wydział Cywilny zasądził od Z. W. na rzecz Ł. W. kwotę 84 274,90 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wyroku do dnia zapłaty. Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony, przy czym, apelacja Z. W., na skutek niezuzupełnienia braków formalnych, została odrzucona postanowieniem z dnia 23 września 2019 r.

(kopia wyroku wraz z uzasadnieniem – k. 288- 291, kopia postanowienia o odrzuceniu apelacji – k. 291, kopia apelacji Ł. W. – k. 293 – 297 verte)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie ww. dokumentów, których oryginały znajdowały się w dołączonych do akt sprawach II Ns 1425/14 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym E. W. prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie, II Wydział Cywilny i II C 215/19 prowadzonej przez tutejszy Sąd, II Wydział Cywilny w przedmiocie zachowku na skutek powództwa Ł. W.. Ponadto, powyższe ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie zeznań stron i świadków: D. W., Ł. W., A. K. – Zardzewiały oraz J. W. (1) i dołączonych do akt sprawy opinii biegłego sądowego J. S. ds. wyceny nieruchomości, który to dowód został przeprowadzony w sprawie II C 215/18. Należy tu przy tym podkreślić, że w aktach sprawy II Ns 1425/14, pomimo takiego obowiązku nie zachowano kopii testamentów zabezpieczonych w sejfie wydziału, Sąd dysponował jednak ich fotokopią wykonaną przez biegłego, który sporządzał opinię w sprawie II C 215/19, a pełnomocnicy stron po okazaniu im teź fotokopii na rozprawie, nie kwestionowali jej autentyczności.

Strony nie kwestionowały przedłożonych do akt sprawy dokumentów, nawet jeśli stanowiły one tylko kopie, wobec czego Sąd również nie znalazł podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd mając na względzie ekonomikę postępowania i toczące się równoległe postępowanie (sygnatura akt: II C 215/18) w przedmiocie zachowku po zmarłym E. W., wytoczonym przez brata powoda – Ł. W. przeciwko Z. W. dopuścił dowód z przedłożonych do akt niniejszej sprawy kopii opinii biegłego, na podstawie których ustalono wartość poszczególnych nieruchomości wchodzących w skład spadku. Opinie te zostały sporządzone w sprawie II C 215/18 prowadzonej przez tutejszy Sąd, II Wydział Cywilny w 2019 r., a strony nie kwestionowały ustaleń dokonanych przez biegłego w żadnej z opinii i zgodnie wniosły o ich przyjęcie w niniejszym postępowaniu. Zresztą wobec wejścia w życie dnia 7 listopada

2019 roku przepisu art. 278<sup>1</sup> k.p.c. wprowadzonego ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku, dopuszczenie dowodu z w/w opinii w niniejszym postępowaniu znalazło swoją podstawę prawną.

Odnosząc się do zeznań zarówno świadków, jak i stron wskazać należy, że strona pozwana kwestionowała wiarygodność świadków D. W. i Ł. W. oraz zeznania powoda, wskazując, że zeznania te wzajemnie się wykluczają, w szczególności z zeznaniami tych osób złożonymi w sprawie II C 215/18 w zakresie w jakim ci świadkowie i powód zeznawali na okoliczność wysłania kartki świątecznej czy też listów do E. W.. Wskazać należy, że wskazani świadkowie, co do zasady zgodnie zeznali, że w sumie podjęte były dwie próby kontaktu zarówno w formie papierowej, jak i telefonicznej – w latach dziewięćdziesiątych i około 2006 r. z tym, że w 2006 r. był ostatni kontakt (tak zgodnie zeznał powód i jego ojciec). Prowadzony przez E. W. notatnik rozmów telefonicznych nie wyklucza tego, że doszło do kontaktów telefonicznych, choćby z tego powodu, że E. W. za każdym razem zapisywał numer, z którym się łączył, co może wskazywać na to, że zapisywał wyłącznie połączenia wychodzące. Z kolei w przypadku kontaktów w postaci wysłania kartki/listu do powoda Sąd co do zasady nie widział podstaw by nie dać wiary, zeznaniom powoda jego ojca i brata. Istotnym tutaj za to jest to, że ewentualne zdjęcie rodziny powoda (a więc i powoda) zostało wysłane koło 2006 r. (tak zgodnie zeznał D. W. i P. W., zaś Ł. wskazał, że miała to być kartka), a więc na datę sporządzania testamentu z 1993 r. E. W. nie zdawał sobie sprawy, że ma wnuków, bo ewentualne zdjęcie otrzymał dopiero w 2006 r. Zarówno Ł. W. jak i P. W. w obu postępowaniach zgodnie zeznali, że były dwie próby kontaktu, w tym Ł. nie sprecyzował jakiego rodzaju był to kontakt w latach dziewięćdziesiątych (listowny czy tylko telefoniczny – k. 68), jednocześnie wskazując, że pierwszy kontakt był przez kartkę (k. 237) zaś powód wskazał, że były dwa listy. W ocenie Sądu to jaka była forma ewentualnie wysłanego pisma (list czy kartka świąteczna) nie ma istotnego znaczenia, bowiem, biorąc pod uwagę to, że zarówno powód, jak i jego brat w latach dziewięćdziesiątych byli jeszcze małoletni, a więc mogą zwyczajnie nie pamiętać dobrze tych zdarzeń, to istotnym w sprawie jest to, że brak dowodu w aktach sprawy, że faktycznie E. W. mógł zapoznać się z takim pismem ze strony rodziny powoda. Nawet po śmierci spadkodawcy, jak wynika z zeznań pozostałych świadków taka kartka czy list nie zostały odnalezione, co oznacza, że spadkodawca albo ich nie dostał, albo je wyrzucił, wobec czego należało przyjąć, że na datę sporządzania testamentu z 1993 r. nie miał on świadomości istnienia powoda.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Podstawą materialnoprawną żądania powoda w niniejszej sprawie był art. 991 k.c. stosownie do którego zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Zgodnie z § 2 ww. artykułu jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Niespornym między stronami było to że spadkodawca E. W. w chwili śmierci był rozwiedziony i miał czworo dzieci: D. W., R. W., K. W. (2) i Z. W.. Spadkodawca miał jeszcze córkę z małżeństwa z J. M. W., która zmarła bezdzietnie przed swoim ojcem. Spadkobranie po E. W. – co było bezsporne w niniejszej sprawie – nastąpiło na podstawie testamentu z dnia 26 września 1997 r. w którym to spadkodawca powołał do całości spadku swojego syna Z. W.. Bezopornym było też to, że w testamencie z 1993 r. spadkodawca wydziedziczył troje swoich dzieci tj. D. W., R. W. i K. W. (2), którzy mieli własne dzieci – co nie było kwestionowane przez strony. Bezspornym było też to, że D. W. w dniu 17 kwietnia 2015 r. odrzucił spadek po ojcu.

Krąg osób uprawnionych do dziedziczenia po spadkodawcy w sprawie został wykazany dokumentami znajdującymi się w dołączonej do akt sprawie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po E. W. prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie pod sygnaturą akt: II Ns 1425/14.

Z kolei wysokość udziału spadkowego powoda P. W. – syna D. W. – należało ustalić na podstawie art. 931 k.c. w związku z art. 992 k.c. Zgodnie z tymi przepisami w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Stosownie do treści art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Oznacza to, że w przypadku gdyby doszło do dziedziczenia z mocy ustawy, każde z dzieci E. W. otrzymałoby 1/4 udziału spadkowego, w tym także D. W. – ojciec powoda. Powód wywodził swoje uprawnienie do dochodzenia zachowku, jako wnuk spadkodawcy przede wszystkim w związku z treścią art. 1020 k.c. zgodnie z którym spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. W związku z czym udział spadkowy D. W., który co bezsporne spadek odrzucił, miał przypadać jego dwóm synom: starszemu Ł. i młodszemu – powodowi, każdemu po 1/8.

W dalszej kolejności należy odnieść się do kwestii odrzucenia spadku przez D. W. i wpływu tego zdarzenia na przejście uprawnienia do zachowku na powoda.

W przekonaniu Sądu Okręgowego należy w istocie poprzeć stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 października 2019 roku, III CZP 23/19., jednak co istotne nie ma ono zastosowania w niniejszej sprawie. Jak wynika z uzasadnienia ww. uchwały dalszy zstępny spadkodawcy nie jest uprawniony do zachowku po nim, jeśli - w razie dziedziczenia testamentowego zstępny spadkodawcy złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy i jak dalej wskazał Sąd Najwyższy legitymację do złożenia skutecznego oświadczenia w przedmiocie nabycia spadku mają wyłącznie spadkobiercy, którzy dowiedzieli się o tytule swojego powołania, przy czym status tych spadkobierców podlega ocenie według kryteriów obiektywnych, a nie na podstawie ich subiektywnego przekonania. Jeżeli zatem takie oświadczenie złożyła osoba niebędąca spadkobiercą - np. osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nie mająca wiedzy o sporządzeniu testamentu powołującego do spadku inną osobę - to jej oświadczenie nie wywiera skutków prawnych; nie wpływa na określenie kręgu potencjalnie uprawnionych do dziedziczenia ustawowego, a w konsekwencji – uprawnionych do zachowku.

Oznacza to, że osoba, która obiektywnie nie ma tytułu do powołania tj. nie została powołana do dziedziczenia na podstawie ważnego testamentu, nie może - na skutek braku legitymacji - skutecznie odrzucić spadku. Dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym, a tym samym z chwilą ujawnienia testamentu przestaje istnieć ustawowe uprawnienie do dziedziczenia po danym spadkodawcy, co w konsekwencji sprawia, że spadkodawca ustawowy nie może w takim przypadku skutecznie odrzucić spadku z ustawy, bowiem ten mu nie przypada. Pełne potwierdzenie takiego stanowiska można znaleźć choćby w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, gdzie wskazano, iż oświadczenie o odrzuceniu spadku przypadającego spadkobiercy z ustawy może być złożone, gdy spadkobierca został powołany do spadku na tej podstawie, a zatem w dalszej kolejności niż spadkobiercy testamentowi, co jest możliwe w trzech przypadkach, gdy spadkodawca nie zostawił testamentu, gdy testament okazał się nieważny i gdy spadkobiercy testamentowi nie chcą lub nie mogą dziedziczyć.

W konsekwencji nie może dojść do sytuacji gdy krąg osób uprawnionych do zachowku zostaje zmieniony na skutek nieważnego oświadczenia o odrzuceniu spadku. Taki przypadek jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. E. W. sporządził testament, który jest ważny, a powołany w nim co całości spadku Z. W. chciał i mógł dziedziczyć po spadkodawcy. D. W. odrzucił spadek, choć nie dziedziczył on ani na mocy testamentu ani z ustawy (wobec sporządzenia testamentu dziedziczenie ustawowe utraciło swoje pierwszeństwo), wobec czego jego oświadczenie nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych w tym wpłynąć na określenie kręgu potencjalnie uprawnionych do dziedziczenia ustawowego oraz uprawnionych do otrzymania zachowku. W niniejszej sprawie ważność w/w oświadczenia D. W. nie miała jednak żadnego znaczenia, powód wszedł bowiem w krąg osób uprawnionych do

otrzymania zachowku po E. W. nie na skutek odrzucenia spadku lecz na innej podstawie. Bezspornym w niniejszej sprawie było bowiem, że D. W. został skutecznie wydziedziczony przez E. W., kwestia ta nie była przedmiotem sporu, w konsekwencji pozwanemu przysługiwało uprawnienie do zachowku na podstawie art. 1011 k.c., zgodnie z którym zstępni wydziedziczonygo zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Pozbawione mocy prawnej oświadczenie D. W. o odrzuceniu spadku w żaden sposób nie pozbawiło P. W. uprawnienia do zachowku wynikającego z w/w przepisu.

W dalszej kolejności należy przejść do kwestii skuteczności wydziedziczenia powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego to dokonane przez spadkodawcę w niniejszej sprawie nie było skuteczne.

Stosownie do art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku, jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub też uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, zaś zgodnie z art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że osoba, która ma być wydziedziczona, musi być określona według takich samych zasad, jak powołany spadkobierca. Nie musi to być więc wskazanie z nazwiska, lecz wystarcza, by była ona określona w sposób niewątpliwy do zindywidualizowania (np. mój najstarszy syn, żona). Możliwe jest równoczesne wydziedziczenie kilku uprawnionych, ale zawsze muszą oni być indywidualnie oznaczalni. Nie jest możliwe wydziedziczenie blankietowe. Przy tym w doktrynie przyjmuje się, że możliwe jest dokonywanie wykładni testamentu, a przy jej dokonywaniu należy brać pod uwagę nie tylko treść testamentu, ale także okoliczności zewnętrzne pozostające z nim w związku (por. wyr. SA w Warszawie z 19.8.2005 r., VI ACa 302/05, niepubl.).

W przekonaniu Sądu nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, że treść w/w aktu wydziedziczenia nie pozwala na stwierdzenie, że odnosi się ona także do powoda i nie pomagają w tym także pozostałe okoliczności pozostające z nim w związku. W przedmiotowym dokumencie spadkodawca wskazał, że wydziedzicza następujące osoby i ich dzieci, po czym wymienił z imienia i nazwiska dwóch synów D. W. i R. W. oraz córkę K. W. (1), przy czym jedynie przy K. W. (1) dopisał „oraz jej dzieci” przy D. i R. pozostawiając puste miejsce. W przekonaniu Sądu świadczy to o tym, że przynajmniej w dacie sporządzenia tego dokumentu t.j. 24 lutego 1993 roku w ogóle nie wiedział czy D. i R. mają dzieci, a być może dopiero planował ich dopisanie w późniejszym czasie. Zresztą w podsumowaniu testamentu E. W. wprost napisał „nie znałem ich”, co wprawdzie należy zinterpretować nie w ten sposób, że nie wiedział o ich istnieniu, co w ten sposób, że nie znał bliżej wymienionych tam osób, były dla niego osobami obcymi poza więzami krwi, trudno zaś zakładać, że w takiej sytuacji miał wiedzę co do tego czy mają one dzieci, czy też nie. W tym zakresie stanowisko to potwierdza przyjęta przez stronę pozwaną linia obrony, znajdująca swój wyraz w zeznaniach pozwanego i zaproponowanych przez niego świadków, z których wynika, że E. W. nie utrzymywał w tamtym czasie żadnych kontaktów z synem D., a być może ostatni raz widział się z nim gdy ten przyszedł do niego po pieniądze na garnitur potrzebny mu na maturę, a zatem około 1972 roku. Jakkolwiek skrupulatnie prowadzony przez E. W. notatnik rozmów telefonicznych nie pozwala wykluczyć, że nie doszło do kontaktów telefonicznych D. W. z ojcem, jednak z samych zeznań D. W. wynika, że mogła ona nastąpić dopiero jak powód mógł mieć 7 lat, czyli około 1996 roku, a zatem kilka lat po sporządzeniu testamentu. W przekonaniu Sądu ma to zaś istotne znaczenie, jeśli bowiem w chwili sporządzania testamentu-wydziedziczenia E. W. nie wiedział jeszcze o tym, że D. ma synów, w szczególności 4 - letniego wówczas powoda to nie mógł ich skutecznie wydziedziczyć, a jeśli dowiedział się o ich istnieniu później, to konieczne byłoby sporządzenie nowego dokumentu wydziedziczenia lub przynajmniej dopisanie kolejnych osób w pustych miejscach poprzedniego dokumentu.

Tu należy wskazać, że nie można kogoś wydziedziczyć na przyszłość. Jest to choćby pochodną wymogu aby przyczyna wydziedziczenia była realna, a ponadto określona już w testamencie, tym samym fakt czy przyczyna wydziedziczenia



P. W. w przyszłości znalazła swój wyraz w jego zachowaniu, pozostawało już bez znaczenia, istotne było to, że nie istniała w chwili jego wydziedziczenia.

Ponadto w przekonaniu Sądu należało tutaj więcej uwagi poświęcić także temu, że w chwili wydziedziczenia powód miał zaledwie 4 lata. W przekonaniu Sądu wydziedziczenie małoletniego powinno być raczej sytuacją wyjątkową i może mieć miejsce w przypadku bardzo złośliwego działania małoletniego. Nie można w takim przypadku pomijać tego, że małoletni ze względu na stopień swojego rozwoju może mieć ograniczoną zdolność postrzegania jak i pozostawać na pewnym, ograniczonym jeszcze, stopniu rozwoju emocjonalnego, wyrazem tego jest choćby zróżnicowanie małoletnich pod względem ich praw i obowiązków, zarówno przez prawo cywilne jak i rodzinne oraz karne. W ocenie Sądu absolutnie nie sposób podzielić zaś stanowiska iż czterolatek może pałać nienawiścią względem dziadka, z którym nie ma żadnego kontaktu jak i aby mógł brać za to jakąkolwiek odpowiedzialność. Jeśli nawet powód miał okazję poznać dziadka to nastąpiło to tylko z opowiadań innych członków swojej rodziny, siłą rzeczy jego więc stosunek do niego byłby przez wiele lat jedynie odzwierciedleniem emocji przekazanych mu przez te osoby, dopiero bowiem w zdecydowanie starszym wieku, gdy byłby lepiej rozwinięty emocjonalnie, nabrali doświadczenia życiowego, mógłby i powinien pokusić się o własne sądy na temat jego osoby lub spróbować samemu zasięgnąć na jego temat nowych informacji.

Przechodząc do zarzutów pozwanego związanych z art. 5 k.c. wskazać należy, że tylko w wyjątkowych okolicznościach dochodzenie zachowku może stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., sygnatura akt: V CSK 625/15 wskazał, że niezależnie od możliwości pozbawienia spadkobiercy prawa do zachowku w sytuacjach określonych w art. 928 i art. 1008 k.c., nie jest wyłączone obniżenie albo pozbawienie prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego w stosunku do spadkodawcy. Sąd wyjaśnił, że przepisy te nie wyłączają zastosowania art. 5 k.c., gdyż dotyczą jedynie przypadków drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu tak istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie tak rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia. Sąd Najwyższy przyznał wprawdzie, że co do zasady zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego lub jego części, jednakże zwrócił zarazem uwagę, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie dopuszczał możliwość oddalenia powództwa o zasądzenie należności pieniężnej lub roszczeń wynikających z naruszenia zasad konkurencji i dóbr osobistych, z powołaniem się na uzasadnione zasadami współżycia społecznego okoliczności o charakterze trwałym, a tym samym dopuścił trwale wyłączenie możliwości realizacji takiego roszczenia lub jego części. W tym kontekście Sąd odniósł możliwość zastosowania art. 5 k.c. do sytuacji, w której z istotnych, uzasadnionych przyczyn leżących po stronie spadkodawcy nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 KC, jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym terminie. Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16 Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie roszczenia o zachowek pod kątem art. 5 k.c. nie może zostać pominięta ocena moralna postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkobiercy ani tak niekorzystna sytuacja zobowiązanego, że realizacja zachowku naraziłaby go na skrajny niedostatek bądź musiała by być postrzegana, jako rażąco niesprawiedliwa. Natomiast postawa powoda wobec spadkodawcy może być jedynie uwzględniona jako dodatkowa, potęgująca stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa.

W przekonaniu Sądu w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania wyżej omówionej instytucji. Z okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie wynika, że pomiędzy E. W., a jego dziećmi z poprzednich związków, a w szczególności D. W. był obustronny konflikt. Żadne z nich w zasadzie nie kontaktowało się z drugim, nic nie wskazuje na to aby E. W. próbował skontaktować się z synem od historii z garniturem maturalnym, a twierdzenia jakoby kontakt

taki próbował nawiązać D. nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Niezależnie od tego czy przyczyna tego konfliktu była istotna, nie ulega wątpliwości, że spowodował on trwale zerwanie więzi między tymi rodzinami. W przekonaniu Sądu co do zasady brak zainteresowania dziadkiem ze strony wnuka ma charakter negatywny moralnie i jako taki może prowadzić do uznania, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby otrzymanie przez niego zachowku po dziadku, w szczególności gdyby dziadek potrzebował i oczekiwał pomocy. W niniejszej sprawie jednak nie sposób nie zauważyć, że za brak kontaktu i opieki ze strony P. W. w znacznej mierze odpowiada sam E. W.. Z treści sporządzonych przez niego notatek, jak i z treści testamentu-wydziedziczenia, wynika, że dawno temu w zasadzie „skreślił” całe rodziny swoich dzieci z poprzednich związków, nie wyłączając żadnych ich członków, niezależnie od tego czy byli oni już na świecie, czy były to małe dzieci czy dorosłe osoby. E. W. wyraźnie zaznaczył, że nie znał ich i że nie chce ich znać. Wykluczał więc zarówno chęć nawiązania z nimi kontaktu, jak i oczekiwanie otrzymania z ich strony pomocy. W przekonaniu Sądu w takim przypadku, brak tego kontaktu i nie otrzymanie pomocy ze strony wnuka, nie może wyłączać go z kręgu osób uprawnionych do zachowku po dziadku.

Oceny tej nie może zmienić fakt, że już po wydziedziczeniu kontakt z ojcem nawiązał R. W.. Po pierwsze nie sposób przyjąć, że E. W. w ten sam sposób przyjąłby kontakt od swoich pozostałych zstępnych, w szczególności, że przyjąłby go od syna D., w sytuacji gdy ten nadal sam nie wyraziłby chęci nawiązania z nim kontaktu. Po drugie nie sposób nie zauważyć, że syn, jako osoba bliższa niż wnuk, jest z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, w większym stopniu zobligowana do utrzymywania kontaktu z rodzicem, zatem fakt, że R. kontakt nawiązał, a wnuk P. tego nie uczynił, nie może samo w sobie skutkować ograniczeniem prawa do zachowku tego drugiego. Jednocześnie nie sposób też podzielić podnoszonego przez pozwanego zarzutu, że powinno dojść do obniżenia dochodzonej kwoty do wartości 10 % zachowku, co oznaczałoby zasądzenie niespełna 20 000 zł na rzecz powoda. Wskazać należy, że nie było w aktach sprawy żadnych podstaw do obniżenia zachowku z uwagi na niekorzystną sytuację zobowiązanego, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że Z. W. w spadku otrzymał aż trzy nieruchomości. Co więcej, obniżenie kwoty do 10% zachowku stanowiłoby rażącą dysproporcję w stosunku do kwot, do których zapłaty na rzecz pozostałych uprawnionych do zachowku (R. i K. – dzieci spadkodawcy) zobowiązał się w 2018 i 2019 r. pozwany (180 000 zł co przy udziale 1/8 daje kwotę 90 000 zł). Sąd nie znalazł też podstaw by oceniać na tyle negatywnie postawę powoda względem dziadka i nieutrzymywanie z nim kontaktów - nawet po osiągnięciu pełnoletności przez powoda -by mogło to prowadzić do obniżenia kwoty zachowku, która to instytucja ma co do zasady zapewniać ochronę praw majątkowych najbliższych, nawet w niektórych sytuacjach wbrew woli spadkodawcy. W ocenie Sądu powód miał uzasadnione obawy przed kontaktem z dziadkiem, a jego zachowanie w postaci niepodejmowania prób nawiązania relacji z dziadkiem w życiu dorosłym powinien być oceniany przede wszystkim przez pryzmat zniechęcającej postawy E. W. względem D. W. i jego synów.

W dalszej kolejności należało przejść do kwestii wysokości zachowku należnego P. W.. Bezspornym było, że E. W. posiadał w chwili śmierci czworo spadkobierców ustawowych, którzy dziedziczyli w częściach równych, w tym syna D., ojca powoda, który dziedziczył w 1/4 części spadku. D. W. ma dwóch synów, czyli powoda oraz Ł. W., przypadający im więc z mocy ustawy udział po dziadku winien wynosić 1/8 spadku, a więc ich zachowek, w świetle art. 991 § 1 k.c. powinien wynosić równowartość 1/16 udziału w spadku. Kwestia ta nie budziła wątpliwości w niniejszej sprawie.

Sporna była jednak kwestia składu i w konsekwencji wartości majątku spadkowego.

Strona powodowa twierdziła, że w skład spadku wchodzi nieruchomości przy ulicy (...) i we wsi K., strona pozwana co do zasady temu nie zaprzeczała, twierdząc jedynie, że nieruchomość przy ulicy (...) została nabyta ze środków pochodzących ze zbycia innej nieruchomości (przy ul. (...)), która wchodziła w skład majątku wspólnego E. W. i jego byłej żony J. W. (1), a więc jako taka powinna stanowić przedmiot ich współwłasności (pозwany twierdził, że powinna wchodzić w skład majątku wspólnego) i podobnie co do działki przy ulicy (...) twierdził, że wchodzi w skład majątku wspólnego.

W przekonaniu Sądu zaś, co do działki przy ulicy (...) powyższa argumentacja jest chybiona. Fakt czy została ona nabyta za środki pochodzące ze zbycia składnika majątku wchodzącego w skład majątku wspólnego nie może mieć wpływ na to czyją jest ona własnością. Nabycie nieruchomości z cudzych środków nie oznacza, że wbrew treści czynności kupna/

sprzedaży weszła ona w skład majątku osoby, z której środków finansowych sfinansowano zakup. Nieruchomość taka dalej pozostaje własnością nabywcy. Wskazać zresztą należy, że wątpliwości co do tego nie miała J. W. (1), była małżonka E. W., która w treści wniosku o podział majątku i dział spadku nieruchomości tej nie wymieniła, a jedynie stwierdziła, że z jej środków został poczyniony nakład na zakup działki.

W tym miejscu można by jeszcze prowadzić dysputy co do tego czy należało od wartości majątku spadkowego odliczyć połowę środków ze sprzedaży mieszkania przy M., jako długu spadkowego. Po pierwsze jednak w przekonaniu Sądu nie zostało udowodnione, że środki te w istocie E. W. sobie przywłaszczył, do dyspozycji Sądu pozostawały w tym zakresie wyłącznie zeznania złożone przez J. W. (1) i to blisko 25 lat po sprzedaży tejże nieruchomości, po drugie Sąd nie był w stanie określić czy dług ten nadal istnieje, a jeśli nie to kiedy został zaspokojony, przed czy po dacie śmierci E. W.. Po trzecie strona pozwana co do zasady nie wносиła o takie rozliczenie tejże kwoty w ramach niniejszego postępowania, a Sąd w sytuacji gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie mógł jej w tym zakresie wyręczyć. Wreszcie po czwarte pozostaje kwestia pierwotnej wysokości tej kwoty – na żadnym etapie sprawy nie wnoszono o dokonanie jej waloryzacji lub powiązanie z obecną wartością nieruchomości przy ulicy (...).

Odnosząc się zaś do nieruchomości w gminie W. wskazać należy, że ślub E. W. i J. W. (1) odbył się w dniu 22 września 1977 roku, zaś jak wskazywała strona pozwana powyższą działkę małżonkowie mieli nabyć 10 stycznia 1979 r.

Z akt sprawy i z treści księgi wieczystej o nr (...) wynika, że działka w gminie W. była nabyta na podstawie aktu własności ziemi z dnia 10 stycznia 1979 roku, jednakże akt ten jedynie stwierdzał nabycie tej nieruchomości z dniem 4 listopada 1971 roku t. j. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstwa rolnych i to z tą datą, E. W. nie pozostający jeszcze w związku z J. W. (1), stał się właścicielem tej nieruchomości. Weszła ona zatem w skład jego majątku osobistego.

Na końcu wskazać należy, że pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) nie udowodnił istnienia długów spadkowych, na które się powoływał w związku z wnioskiem J. W. (1) o podział majątku wspólnego, a które mogłyby pomniejszać substrat zachowku, bowiem przedstawione przez niego dowody w postaci zeznań J. W. (1) i dokumentów były w ocenie Sądu niewystarczające, wobec znanych Sądowi z urzędu treści ujawnionych w księgach wieczystych o nr (...).

Z kolei kwestia nakładów na nieruchomość przy ul. (...) nie była pomiędzy stronami sporna i strony zgodnie ustaliły, że wynosi ona 11 150 zł, co zostało uwzględnione przez biegłego przy określeniu przez niego wartości rynkowej ww. nieruchomości.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę wartość trzech nieruchomości, ustaloną przez biegłego w opiniach sporządzonych w sprawie II C 215/18, których strony nie kwestionowały czysta wartość spadku, odpowiadająca substratowi zachowku w niniejszej sprawie wynosi 2 696 797 zł (1 650 026 zł + 772 291 zł + 274 480 zł). Z kolei wysokość zachowku powoda to w zaokrągleniu kwota 168 549,80 zł (1/16 z 2 696 797 zł). Z uwagi na to, że powód żądał jedynie 50% zachowku, ostatecznie zasądzona w pkt I kwota wynosi 84 274,90 zł.

Mając powyższe na uwadze powództwo co do roszczenia głównego o zachówek podlegało uwzględnieniu w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Jeśli chodzi o datę, od której zasądzono odsetki Sąd kierował się tym, że stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia należy oceniać indywidualnie w okolicznościach konkretnej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dniu poprzedzającym datę wyrokowania (por. wyrok z dnia 28 marca 2018 r. sygnatura akt: V CSK 428/17). W niniejszej sprawie pozwany o wysokości zachowku jakiego może od niego żądać powinien wiedzieć najpóźniej z chwilą gdy dowiedział się o wartości nieruchomości wchodzących w skład majątku spadkowego, także z tego powodu, że nawet uwzględnienie podnoszonych przez niego zarzutów co do tego czy weszły w skład majątku spadkowego w całości czy też czy dwie

z nich weszły do niego jedynie w części, nie skutkowało by zmniejszeniem należnego powodowi zachowku poniżej dochodzonej kwoty. Przy tym nie ulega wątpliwości, że opinie co do tej kwestii została sporządzona w sprawie II C 215/18, a strony jej ustaleń nie kwestionowały i wnosiły o przyjęcie ich w niniejszym postępowaniu. Sąd w niniejszej sprawie nie dysponuje wprawdzie dokładną datą doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu w/w opinii, bowiem do akt w/w sprawy nie dołączono elektronicznego potwierdzenia odbioru ich doręczenia, ale można było przyjąć, że miało to miejsce najpóźniej w dniu 7 czerwca 2019 roku, skoro na rozprawie w tym dniu pełnomocnik pozwanego nie podnosił, że nie otrzymał opinii, a rozprawę zamknął.

Tylko na marginesie należy wskazać, że do akt nie dołączono dokumentu, mającego stanowić wezwanie pozwanego do zapłaty zachowku, a jedynie do pozwu został dołączony wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej.

W związku z powyższym, nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie strony powodowej o zasądzenie odsetek od dnia 25 listopada 2017 r. i w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu w punkcie drugim wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 § 1 i 2 k.p.c. uznając, że strona powodowa wygrała sprawę co do zasady w całości. Do kosztów procesu poniesionych przez powoda należała opłata sądowa od pozwu - 4 125 zł, opłata skarbową za pełnomocnictwo – 17 zł oraz kwota 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w minimalnej stawce na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (ze zmianami) co daje łącznie 9 542 zł, którą to kwotę Sąd w pkt III wyroku kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od Z. W. na rzecz powoda.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo o łączną kwotę 1774,90 zł, w związku z czym pozostaje nieopłacona opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 89 zł, która to kwotę należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w pkt IV wyroku.